KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Marca.— Rok 1845. Sobota. № 79. Jutro, Zmartwychwstanie ZBAWICIELA. Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

Dzień wczorajszy będący pamiątką dnia w którym spełnioną została wielka ofiara odkupienia Rodzaju ludzkiego, a którego oktawą są poniekąd wszystkie Piątki całego roku, zwykle przez jałmużny i posty uświęcane, obchodzony był w *Warszawie* z wielką uroczystością. We wszystkich Kościołach odbyły się modły żałobne i błagalne, uroczyste oddanie hołdu ZBAWICIELOWI przez pokłon KRZYŻOWI Śmu; poczem N. SAKRAMENT przeniesiono na miejsce, w którem GRÓB Święty urządzony został. Zwykła ofiara Msza Śta, w dniu Wielko-Piątkowym spełnianą nie iest. Wkrótce po południu, rozpoczęto obchodzenie Grobu Śgo. Czas był mniej przykry, a nawet dość sprzyiaiący, bo od zimna zbytecznego wolny. Mnóstwo Osób wszelkiego wieku i stanu snuło się po ulicach, wstępuiąc kolejno do Kościołów parafjalnych i zakonnych, gdzie we wszystkich, Grób Śty starannie i kosztownie, o ile możność miejscowa dozwalała, urządzony został. Bogate materje, kosztowne malowidła pobożne, pierwiastki kwiatów wiosennych, z starowną pracą i mozołem w cieplarniach wypielęgnowane, zdobiły miejsce Święte. Mnóstwo światła iarzącego rozjaśniało Ołtarze, na których wystawiono SANCTISSIMUM. Dobroczynne Kwestarki zacząwszy od południa, nieustawały w gorliwej pracy zbierania iałmużn, na potrzeby Kościołów, na Szpitale i na powiększenie funduszu zamierzonego założenia oddzielnego Instytutu dla *Katechumenow*. A choć tych Kwestarek było po dwie, po trzy, po kilka w iednym Kościele, chociaż ciężki rok ubiegły, i ostra zima tegoroczna, uszczupliły niemało dochodu iednym, powiększyły potrzeby drugich, każdy znalazł grosz dla ubogich lub chorych, bo któż nie wspomniał że mogą być i są ubożsi lub nieszczęśliwsi od niego. Prócz tego wiele osób wybrało dawnym zwyczaiem dzień Wielko-Piątkowy, na wspieranie ubogich, na odwiedzanie chorych, i *pocieszanie strapionych*. Muzyki religijne wykonywane prawie we wszystkich Kościołach przez utalentowanych Amatorów i Artystów, przyczyniły się do uświetnienia wczorajszego uroczystego obchodu. Szanowne Damy kwestuiące w Kościołach na *Katechumenów*, ofiarowały składaiącym iałmużnę, Obrazki różnych Świętych; będzie to miła pamiątka —Dziś o 8ej wieczorem, na Nabożeństwie *Rezurekcji* w Kościele Archi-katedralnym S. JANA znajdować się będą Urzędnicy władz wszelkich.— Znakomite Damy i utalentowani Amatorowie, którzy wczoraj w Kościele PP. *Sakramentek* wykonali Śpiewy religijne, powtórzą dziś o godzinie 4tej po południu też śpiewy w Kościółku *Tow: Dobroczynności*. Wczoraj w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm: o go: 6tej wieczorem, przy Grobie ZBAWICIELA, zebrani Amatorowie, wykonali z akompanjamentem fortepjanu Tercet «z Stworzenia Świata» J. *Hajdena*; «Panie Chwały» Hymn *Lachnera*; Solo-basso Psalm 142gi kompozycji Michała *Krogulskiego* (Ojca), oraz wyiątki z Kantatt napisanych przez ś. p. Józefa *Krogulskiego*. Improwizował na fortepjanie J. K. *Chwalibog*. Dziś po południu o godzinie 5tej w tymże Kościele będą wykonane też dzieła religijne. W tymże Kościele dziś kwestować będzie na potrzeby Klasztoru W. L. *Wilkanowska*. — Jutro w uroczystość ZMARTWYCHWSTANIA, w Kościele PP. *Sakramentek* odbywać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego SAKRAMENTU. — W Kościele XX. *Trynitarzy* na Solcu, w 2gie Święto odbędą się *Primicje* przez Kapłana Zakonu tegoż zgromadzenia, przy zwykłych obrzędach i religijnej muzyce.

Rada Administr: 4go b. m. mianowała Ign: *Stępkowskiego*, Podprokuratora przy Tr: C. Gub: Warsz:, w Warszawie, Zastępcą Sędziego Tryb: C. Gub: Radomskiej, w Radomiu.

Marja z Mianowskich Łukawska, w 22gim roku życia, zeszła z tego świata. Stroskani Rodzice z Mężem, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok w dniu 25 b. m. o godz: 4tej po południu z Kaplicy przy Kościele Śgo JANA, na smętarz Powązkowski.

PP. *Majstrowie*, u których są w terminie *Uczniowie Zakładu Sierot Towarzystwa Dobroczynności*, proszeni są niniejszą odezwą, aby raczyli pozwolić Uczniom swoim przybyć na *święcone*, odbyć się maiące w dniu 2gim Wielkiej Nocy, w domu Sierot i Ochrony przy Nowym Świecie, o godz: 1ej z południa.

Bank Polski, podaie do wiadomości, iż w dniu 3/15 Maia r. b. i dni następnych o godz: 10tej z rana, rozpocznie się w Sali Giełdowej licytacja na wyprzedaż *kosztowności w Banku zastawionych*, a niewykupionych w terminie; właściciele przeto zastawów, którzy na terminie nie zgłosili się dla uzyskania dalszej prolongacji, zechcą dopełnić takową w Kantorze Banku najpóźniej do włącznie 10go Maia r. b.; po tej bowiem dacie tylko wykupno dozwolone będzie. Ci więc z interesowanych, którzy do niniejszego obwieszczenia nie zastosuią się, sami sobie winę przypiszą, ieżeli z po-

wodu sprzedaży ich kosztowności, na stratę narażeni zostaną. — Prezes: Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.

Komitet ustanowiony do obmyślenia środków wzniesienia zakładu *wód mineralnych w Ciechocinku*, podaie do wiadomości, iż na dostawę cegły, wykonanie robot mularskich i ciesielskich, robot stolarskich z własnym materjałem na robotę malarską wraz z materjałami, na roboty ślusarskie, blacharskie i kamieniarskie z materjałami, do wystawić się maiących kosztem Rządu w Ciechocinku w Pcie Kuiawskim Łazienek, w dniu 3/15 Kwiet: r. b. odbędzie się na miejscu przed Komitetem kieruiącym budową wspomnionych Łazienek, publiczna licytacja. Objaśnienia w tej mierze, zamieszczone są w Gazecie Rządo: i w Dzienniku Gubernjalnym Warsz:. Szczegółowe warunki przejrzeć można każdodziennie wyiąwszy dni Niedzielne i Święta uroczyste, w Biurze Komitetu Głównego w Komisji Rzą: Spraw W. i D. w Wydziale Lekarskim, lub na miejscu w Biurze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, w godzinach biurowych. — Członek Komitetu, Radca Stanu, F. Hr: *Skarbek*.

W tych dniach na murze iednej z posesji przy ulicy Senatorsk: na przeciw Kościoła OO. *Reformatów*, złapano *motyla białego*. Płochy ten owad zbyt wcześnie wyszły z zimowego leża, przyięty został do okna napełnionego kwiatami, i tym sposobem ocalał. *Motylek* wspomniony razem z *kretem* i *bocianem*, kompletuią *trójkę* zwierząt wiosnę przepowiadaiącą. Kto wie, może ta przepowiednia teraz iuż do *3go razu* powtórzona, uda się, zwłaszcza że wczorajsze *przesilenie dnia z nocą*, a zarazem *pierwszy dzień wiosenny*, zdawały się skłaniać do odwilży. Do osobliwości tej pory dodać należy, że onegdaj o w pół do 9tej wieczorem parę razy błysnęło na horyzoncie naszym. Niektórzy twierdzą, że onegdaj o 3 kwadranse na 12tą w południe grzmot słyszano. Jednak zimna i śniegi dotąd trwaiące niedozwoliły urządzenia na placu *Krasińskich* zwykłych igrzysk świątecznych dla zabawy Ludu. W naszą Wielkanoc tegoroczną, przypadaią i *Zapusty Izraelitów*, które rozpoczynaią się dziś wieczorem.

Wyczytawszy w Kurjerze Warszaws:, iż dla biednej Matki Żony Czeladnika z pracy rąk utrzymuiącego się, zamieszkałej przy ulicy Marjensztadt Nro 2643; która porodziła przed kilką tygodniami troie bliźniąt, litościwe serca nie odmawiaią swoiej szczodrobliwości, przekonany nadto, że położenie iej rzeczywiście iest nieszczęśliwem, przybywam z złożeniem w Redakcji Kurjera i ia także chociaż z skromnym zasiłkiem, bo tylko zł. 20 wynoszącym; iednak tą nadzieią powodowany, że moie chęci w podobnej dążności pomnożą również współzawodników. H. S. (*Przy doniesieniu o tym litościwym darze, przypominamy, że ten dar stał się nader pomocnym przy nadchodzących Świętach; i przypominamy oraz, że 4ro bliźniąt w Mszczonowie żyią dotąd; co ledwo w paręset lat zdarza się w świecie, aby z czworga razem urodzonych dzieci, wszystkie zostały przy życiu*).

Prospekt. Z pomiędzy licznych podróży i opisów rozległych krain *Południowej Rossji* i zachwycaiącego *Krymu*, dotąd ogłoszonych drukiem w rozmaitych ięzykach, bez zaprzeczenia najdokładniejszem a zarazem najponętniejszem dziełem iest: PODRÓŻ w ROSSJI POŁUDNIOWEJ i KRYMIE w r. 1837 pod kierunkiem *Anatola Demidow* dokonana, przez uczonych francuzkich, mianowicie PP. de Sainson, Le Play, Huot, Léveillé, Rousseau, de Nordman, du Ponceau i słynnego Malarza Raffeti. Sam czynny udział tylu głośnych Mężów w świecie uczonym, iest niezawodną rękojmią ważności tej pracy. Tem przekonaniem wiedziony, przełożyłem na ięzyk Polski pomienione dzieło, które najpóźniej około połowy Maia roku bież: wyjdzie na widok publiczny w 2ch tomach, przeszło 30 arkuszy druku w 12ce większej obejmuiących, pismem zupełnie nowem i czytelnem, ozdobione 6cią rycinami podług oryginałów *Krügera* i *Raffeta*. Cena prenumeraty na to dzieło Rsr. 2 (po wyjściu dla znacznych kosztów podwyższoną zostanie), i przyjmuie się tylko na prowincji w Królestwie po wszystkich Urzędach i Stacjach pocztowych po tejże cenie. — Wojciech *Szymanowski*.

Otrzymane zł. 20 za sprzedaną *sarnę*, która bez moiej wiedzy i woli, w czasie mej nieobecności w domu moim zostawioną została, przez osobę, co żadnych stosunków ze mną nie ma, a po odbiór takowej dotąd się nie zgłosiła; składam w Redakcji Kurjera na dochód *moralnie zaniedbanych dzieci*, gdyż żadnych prezentów od nikogo nie przyjmuię. *A. R.* Urzę:.

Za *Kwiecień* wyszedł zeszyt *Pielgrzyma* i zawiera: Bautain i iego *Filozofja Chrystjanizmu* przez X. *Szpaderskiego*. Sty BERNARD. Podziękowanie, Powieść, p. P. *Korzeniowskiego*. Słówko o smaku w muzyce, p. P. *Bzowskiego*. Myśli religijne wyięte z dzieł Kardynała Bona. Osoby życzące prenumerować to pismo, zapisywać się mogą we wszystkich Księgarniach Warszawskich, na wszystkich Pocztamtach w Królestwie Pols: i u Osób prywatnych, które się tem zajmą, za opłatą wynoszącą rocznie złp. 30, półrocznie zł. 15, kwartalnie zł. 7½. Expedycja główna iest w Księgarni Fr: *Spiess*

i *Spółki* przy ulicy Senators: Nro 460, do której wszelkie listy i pisma pod adresem: *do Redakcji Pielgrzyma*, maią być przesyłane. W Gubernjach położonych w Cesarstwie Rossyjskiem, prenumerować można *Pielgrzyma* na wszystkich Stacjach i Urzędach poczto:, oraz w Wilnie u Księgarzy Zawadzkiego i Węckiego i Rubena Rafałowicza Daien, z małą różnicą ceny w Królestwie Polskiem przyiętej.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od małych, Władysława J. zł. 5, od Zuzanny J. zł. 3, od Antoniego J. zł. 2, na święcone dla ubogich Dzieci. Od F. B. dla biednej zł. 2 na święcone. Pozostałą resztę zł. 7 z expensu na śniadanie z wygranej z zakładu od Pana M. przez N. o mróz na Śty Józef, złożono w tejże Redakcji dla bliźniąt w *Mszczonowie* zł. 4, a na *Marjensztadzie* zł. 3. Od E. D. dla Matki 4ga bliźniąt w *Mszczonowie* zł. 5, dla Starców w *Górze Kalwarji* na święcone zł. 6 gr. 20.

Wspomnienie nasze o zaginionym sekrecie wypiekania wyśmienitych *bułek* tak zwanych *Siedleckich*, wywołało chęć do dobroczynnego uczynku. Osoba posiadaiąca sekret robienia *bułek Siedleckich*, życzy sobie powierzyć go temu ze zgłaszaiących się PP. Majstrów Piekarskich, który najwyższą zaofiaruie za niego zapłatę, *dla Szpitalów Warsz:* przeznaczyć się maiącą. Ktoby zatem chciał tym sposobem przyjść w *pomoc nędzy*, wzbogacaiąc się sam korzystnie wyprodukować się mogącą wiadomością, zechce zgłosić się do Drukarni Kurjera, gdzie mu adres osoby sekret posiadaiącej, wskazanym zostanie.

Do rozrywek na nadchodzące Święta, przychodzi ieszcze iedna nowość, to iest *Zabawa domowa Arytmetyczna*, pomysłu Jana *Sejdlitza*, odbywaiąca się przez działanie *mnożenia* za pomocą 52 gałek, 30 tabliczek z Numerami i Skorowidzu w kształcie piramidy. W ćwiczeniach arytmetycznych dla początkuiącej Młodzieży, wiele zależy od wprawy w prędkie mnożenie liczb iednych przez drugie; dla tego więc wspomniony JP. *Sejdlitz* utworzywszy nowy rodzaj zabawy pod tytułem wyżej opisanym, ma za przyiemność donieść Szan: Publiczności, iż takowej przysposobione exemplarze, sprzedaie w Handlach swych: przy ulicy *Gołębiej* pod Nrem 51 (gdzie fabryka Szuwaxu), i przy ul: *Danielewiczowskiej* pod Nrem 617. Każdy exemplarz poiedynczy oprawny, złożony z 2ch pudełek z gałkami, iednego z szkiełkami, z objaśnienia przepisanego o zastosowaniu się przy tej zabawie, oraz trójkątu mnożalnego, kosztuie Rsr. 1; nieoprawny zaś, zł. 4. Autor ma nadzieię, że zabawa ta niewinna a bardzo korzystna szczególniej dla Młodzieży, zyska łaskawe przyięcie Szan: Publiczności, i że dla swego użytku prędko rozkupioną zostanie, tem bardziej, iż ceny onejże są umiarkowane.

W tych latach ostatnich wyszło za granicą, kilka dzieł obejmuiących *Pamiętniki* znakomitych *Lekarzy*, w których znajduie się wiele *ciekawych anegdot*, a przytem wyiawienie nie iednego dobroczynnego uczynku. U nas nieogłoszono ieszcze żadnego z takich *Pamiętników*, ale zacny ieden Lekarz zakomunikował nam wypadek, który mógłby zaszczytne zaiąć miejsce w dziele podobnem. »Lat temu 17ście, (mówi ten Lekarz), byłem wezwany przez Xiędza F. Opiekuna Tow: Dobrocz: abym pośpieszył do domu przy ulicy *Czerniakowskiej*, gdzie podupadły Stolarz leżał na ziemi mocno opuchnięty, a obok niego Żona po porodzeniu w gwałtownej gorączce; zaś *Bliźnięta* nowo narodzone leżały przy niej, łaknące życiodawczego pokarmu. W izbie gdzie to działo się, drzwi i okna wyięto aby pozbyć się tych nieszczęśliwych lokatorów, co przez rok cały nieopłacali komornego. Stan ich był okropny; wszakże za łaską BOŻĄ, rychłem staraniem osób wspaniałomyślnych i pomocą Tow: Dobroczynności, w krótkim czasie wyciągnięto z nieszczęścia tę podupadłą rodzinę i wszystko wróciło do porządku; nawet przeięci miłosierdziem *Izraelici* za małem wynagrodzeniem zwrócili zabraną za długi, odzież i naczynia stolarskie. Nie natem iednak koniec. Anioł z Nieba w postaci *pięknej kobiety* żywił biedne Bliźnięta, pozbawione macierzystego pokarmu. Pewnego dnia będąc wcześniej z rana w owych stronach, spostrzegłem przy domku gdzie mięszkał nasz biedny Stolarz, bogatą karetę, a wszedłszy do pomieszkania iego ujrzałem... młodą Damę przy kołysce, karmiącą własnemi piersiami biedne dzieciny. Przeięty uwielbieniem dla zacnej tej Niewiasty, wyrzekłem mimowolnie: »BÓG dobroczynny odpłaca,'' i oddaliłem się śpiesznie od tego obrazu cnoty i nieporównanej miłości bliźniego. Gdym zdawał sprawę z mych działań codziennych przed S. P. Rad: S. opowiadałem mu to zdarzenie. Wiem iuż o tem, rzekł S., ale zachowaj to w sekrecie, ta dobroczynna osoba niedawno utraciła syna, a niespodziewaiąc się mieć więcej potomstwa i ukrywaiąc przed Mężem ten cudowny postępek, kilka razy na dzień odwiedza nieszczęśliwą Stolarkę, a to wszystko aby nierozłączać Matki słabej od dzieci.'' Czyn ten szlachetny BÓG niezostawił bez nagrody; dziś kiedy poważam się go wyiawić, zacna Dama stała się Matką szczęśliwą kilkorga dziatek, wiele iuż dobrego obiecuiących. Zaiste nie mogło być inaczej, przednie ziarno tylko wyborne rodzić może owoce.''

(A. n.) Zapewne, iż ta sama co i w roku zeszłym dobroczynna nieznana mi ręka, nadesłała i dziś przed nadchodzącemi Świętami już to po raz 3ci zasiłek pieniężny, w ilości po złp. 100. Pragnieniem moiem gorącem, była chęć w zamian pośpieszyć się z głęboką podzięką wdzięczności, lecz z przykremi tylko uczuciami pozostać przymuszona, gdyż droga aż dotąd znaną mi nie iest; zaś wynurzyć obecnie prostotę słów duszy moiej, czuię się bezsilną, choć wnoszę, iż skromne Twe serce i tego nie żąda. Szlachetna Osobo! radość i uczucie iakie z ręki Twej odniosłam, niech będą takie i większe ieszcze całego iak najdłuższego życia Twego; takie to Ci tylko w podziękowaniu przynieść mogę zapewnienie, iż o wspomnione dla Ciebie dobro błagać będę OJCA Niebieskiego, a wiem, że czysta i gorąca za Ciebie łza prośby moiej, bez pociechy iakiej sobie życzysz, pozostawiona nie będzie. *D. K.*

(Art. nad.) *Widowisko P. Milera, w pałacu Paca.* Trudno zaiste pisać o Artyście, który nie przywiózł głośnej sławy z zagranicy, który niechwalił się w afiszach na rogach ulic wszystkich stolic, który nie pisał *pieśni bez słów*, który nie iest wybladły, nie ma długich włosów ani brody lasem zarosłej. Któż to iest ten Pan *Miler?* nie czytaliśmy o nim ani w feilletonach *Sue* (Siua), *Janina* (Żanena), *Berlioza*, *Karra* i innych fabrykantów sławy. Jestże to iaki linowy skoczek, który odkrył nowy piruet, lub nowy gatunek kankanu? Jestże to iaki Wirtuoz który gra na ćwierci struny i flażeolet posunął do delikatności pisku *kolibri?* Może to wreszcie iaki sztukmistrz co zamienia kartofle na ananasy, skorupki na zegarki, i kaszę na kwiaty? Nie, Pan *Miler* tem wszystkiem nie iest; on iest tylko skromnym Mechanikiem, który zrobił *komodę.* «C'est une celebrité bien *commode!* zawoła może nie iedna piękna Czytelniczka, Mechanik który ledwo wyjrzał z prowincji, przyieżdża popisywać się *komodą!*» Prosiemy tylko rozbratać się z uprzedzeniem, i na chwilę choćby dla ciekawości zwiedzić widowisko tego Mechanika Artysty, a iesteśmy pewni, iż każdy będzie zachwycony. Widzieliśmy kilkakroć scenę rozczłonkowania tej *komody*, i za każdym razem musieliśmy iej utwórcy oddawać hołd prawdziwego podziwienia. Z iednego, misternego mebelku, iakby siłą cudu, rozrastaią się, piątruią, prawie moglibyśmy powiedzieć: fermentuią niezliczone przedmioty gospodarstwa i okazałości, aż ich liczba kilkuset dochodzi. Są to czary wcielone, uistnione fantasmagorje, dotykalne nie wzrokiem, ale ręką, bo maią exystencję, są w świecie rzeczywistym. Patrząc iak to nieme martwe drzewo poprzednio w najciaśniejsze skrępowane fałdy, od razu siłą ienjuszu iakby ożywiać się zaczyna; trudno poiąć, aby to ieden człowiek wymyślił, tylko parą rąk zdziałał. Przecież tak iest rzeczywiście; P. *Miler* wprowadza widza z iednego podziwu w drugi, aż wzrok upoiony mnogością przemian, sobie samemu wierzyć przestaie. Również celuiącem, również ienjalnem iest drugie dzieło tego niezmordowanego Artysty: *Pomnik mechaniczny.* Skromny *Milerze*, stawiłeś pomnik dla widza, a zapomniałeś iż właściwie Tobie stawić go potrzeba. Tak iest, imie *Milera* zasługuie na wieczną pamięć w dzieiach sztuk, póki nie wygaśnie zamiłowanie do piękności, hołd dla użytecznej pracy, podziwienie dla ienjuszu.

W przeszłym tygodniu, dwaj wyrobnicy, Lud: *Czyżewski* i Wincen: *Juchniewicz*, wstąpiwszy do szynku, wszczęli między sobą kłótnię, i pierwszy z nich uniesiony gniewem, ranił nożem w piersi 2go. Czyżewski, za czyn ten przyaresztowany i oddany został pod Sąd w celu ukarania; Juchniewicza zaś odesłano do Szpitalu dla wyleczenia z odniesionej rany. (G.Pol:).

Z okolic Kalisza. Zaledwo rok 2gi minął od zgonu ś. p. Felixa *Jasińskiego* Mecenasa, po którego stracie, iako Człowieka znanego z życia prawego i użytecznego, dotąd z łez prawie nie oschły lica godnej iego Familji, a żal nieustąpił z serc prawdziwych iego Przyiacioł i Znaiomych, a iuż powtórnie nowa żałoba okryła dotąd zbolałe serca Familji tegoż Felixa *Jasińskiego.* W dniu bowiem 15 Lutego r. b. Córka iego *Eufrozyna*, wzór prawdziwej cnoty, zaślubiona w roku 1841 Cyprjanowi *Gorczyckiemu*, Patronowi z Kalisza, w kwiecie wieku, bo zaledwo 21 lat przeżywszy, po długiej i wycięczaiącej siły słabości, rozstała się z tym światem. Zwłoki iej przeprowadzono z *Kalisza* do dóbr *Malanowa*, własnością Rodziców iej Męża będących. Po odbytem Nabożeństwie w Kościele Parafjalnym, w obec licznie zgromadzonego Ludu, Krewnych i Przyiacioł, do grobu familijnego przez Obywateli sąsiednich zaniesionemi zostały. Zgon ten zawczesny nieoszacowanej i ukochanej Żony, Córki i Siostry, pogrążył nieupokoionym smutkiem serce iej Męża, dotknął boleśnie pozostałą Matkę, Siostrę, Brata i Familję, okrył ich lica rzewnemi łzami, tych zaś co ią bliżej znali, pozbawił na zawsze miłego Towarzystwa. Że *Eufrozyna* była godną Córką swego Ojca, to dosyć było zapatrzyć się na iej łagodne i miłe pożycie z Mężem, miłość i przywiązanie z iakiem była dla przybranej Matki, która Eufrozyny od dziecinstwa serce i umysł kształcąc, do ostatnich chwil iej życia nieodstąpiła, miłość dla całej Familji, szacunek i poważanie z iakiem dla wszystkich była, wreszcie ta ludzkość, dla której Eufrozyna niczego w miarę swoich sił i możności nieodmawiała, a obecnie koniecznie

należy wyrzec, że zgon takiej osoby iest prawdziwie bolesnym, bo odebrał światu istotę, która do iego ozdób i skarbu moralnego należała. *J. G.*

Jeżeli wywiązanie się z iakichkolwiek obowiązków iest chlubne, iakiejże nie nabiera ceny gdy to ma miejsce z strony Doktora co najdroższy skarb, bo *życie ludzkie* z niebezpiecznej choroby ocala. Na Synie naszym 7mio-letniej dziecinie doświadczywszy przychylnej, bezinteresownej i dokładnej narady W. Waler: *Bilczyńskiego* Lekarza w mieście Włocławku, dla odległości miejsca, z przyiemnością przychodzi nam publicznie złożyć podziękowanie. Znajdź resztę w poięciu tem czystem, że dobrze czynić na drodze którą sobie obrałeś, iest nieomylna sposobność do zasłużenia na niezwiędły wieniec czyli szacunek powszechny, któremu największa zasługi talentów i cnoty nieprzyiaciółka ośmieli się nie ubliżyć. *Karśniccy.*

Anglja. — Królowa i Xżę *Albert* 9go b. m. wieczorem zwiedzili Szpital CHRYSTUSA, gdzie znajdowali się na Nabożeństwie wychowańców. — Dziennik nadworny zapewnia, iż Monarchini chce zaszczycić swoiemi odwiedzinami wszystkich Namiestników (Lordów lejtenantów) wszelkich Hrabstw. Tenże dziennik powtarza wieść o zamierzonych odwiedzinach Królowej w *Irlandji* i *Paryżu.* — Kanclerz skarbu P. *Goulburn* ma wystąpić z Ministerstwa, z powodu iż nie chce oświadczyć się za zamiarem Rządu względem wyzwolenia *Izraelitów*, aby mogli mieć udział w urzędach miejskich. Lord Kanclerz przedstawił iuż w Izbie wyższej wniosek w tym celu. — Komitet Senatu w Stanach Zjednocz: oświadczył się za *odrzuceniem* prawa względem wcielenia *Texas* do tychże Stanów.

Francja. — Odrzucenie prawa o emeryturze, uważane iest przez dzienniki opozycyjne za klęskę dla Ministerstwa; przeciwnie dzienniki *Sporów* i *Glob* mało przywięzuią wagi do tego wypadku. 10go b. m. wieczorem, odbyła się narada ministerjalna w pałacu królewskim; poczem Król o 11tej w nocy przywołał Hrabiego *Mole*, i miał z nim naradę aż po północ. — Zaprowadzono nowe umundurowanie dla piechoty, zamiast dotychczasowych fraków, zaprowadzono tużurki (tunique), a zamiast płaszczów, peleryny z kapiszonami. Oficerowie nosić maią szarfy. — P. *Djuarier* (Diużarje) wydawca dziennika *Prassy*, 11go b. m. poległ w poiedynku z Panem *Osmond Beauvalon* (Bowalą), wydawcą dziennika *Glob.* Przyczyną tego poiedynku miała być Tancerka. Przeciwnicy strzelali do siebie z pistoletów. P. *Diużarje* został ugodzony w oko, i na miejscu wyzionął ducha. — Fregata *Erygona* maiąca odpłynąć z *Brestu*, przewiezie Barona *Deffaudis* do *Rio la Platy* iako Pełnomocnika, aby wspólnie z Posłem angiels: załatwić spory między *Buenos Ajres* a *Montevideo.* — Ministrowie tak w Izbie Deputowan: iako też w Izbie Parów, oświadczyli, iż notowanie 3-procentowych papierów hiszp: na cedułach kursów osób prywatnych, dzieie się bez zezwolenia Władzy, i że Minister skarbu pewno temu nadużyciu zapobieży. — Na posiedzeniu Izby Deputowan: 11go b. m., P. *Muret de Bort* wniósł o konwersję renty 5-procentowej. — Xżę *Brogli* 13go b. m. miał wyiechać do *Londynu*, celem rozpoczęcia narad nad prawem rewiżji; zawczasu ganią propozycję Xcia, aby zamiast rewiżji na otwartem morzu, statki mogły tylko być rewidowane, przez umyślnie do tego wyznaczone statki w miejscach gdzie zwykle maią miejsce wysyłka i przysyłka *Murzynów* niewolników. — 6go b. m. robotnicy w porcie *tulońskim*, ieszcze nie wrócili do pracy.

Hiszpanja. — Dzienniki zajmuią się znowu kwestją zaślubin Królowej. — Izba Deputowan: roztrząsa teraz prawo o *włóczęgach;* przy tej okoliczności Deputowany Sekretarz Prefektury madryckiej przytoczył, iż w roku zesz: aresztowano w *Madrycie* 4,223 zbiegłych więźniów galer, dezerterów, rabusiów, złodziei i szulerów. Złoczyńcy w stolicy dzielą się na 17 klass, z których każda ma właściwe sobie nazwisko. Niedawno Żandarmerja aresztowała w *Madrycie* bandytę, którego obwiniono o 117 morderstw.

Niemcy. — Xżę Leon *Radziwiłł* przybył z *Warszawy* do *Berlina.*

Turcja. — Posłowie zagraniczni otrzymali iuż odpowiedź Porty w przedmiocie sprawy *syryjskiej;* niewiadomo iednak, czy Porta chce zmiany przedsięwzięte iuż teraz wykonać, czy ieszcze czekać na potwierdzenie mocarstw. — Ministrowie tureccy złożyli Sułtanowi odpowiedź na iego hatyszeryf; błogosławią oni pieczołowitość Sułtana o dobro kraiu, dziękuią mu za udzielone im napomnienia i zachęty, i przyznaią, że reformy przez nich obmyślone, nie zawsze z pomyślnym skutkiem wykonane zostały, mianowicie proiekt względem dźwignięcia rolnictwa i handlu. Teraz zaproponowali Sułtanowi, aby z każdej prowincji wezwano do *Stambułu* iednego Muzułmana i iednego Chrześcjanina, aby zasięgnąć ich zdania względem środków przedsięwziąść się maiących; tym sposobem utworzyłoby się zgromadzenie Stanów tureckich. — Misjonarz Doktor *Wolff* przybył z *Trebizondu* do *Stambułu*, a 7go b. m. miał wyiechać do *Anglji.* Jednocześnie przybył Poseł Chana *Bokhary;* Poseł ang: oznajmił temuż, aby napróżno nie iechał do *Londynu*, bo go Królowa

pewno nie przyjmie. Doktor *Wolff* bardzo iest przeciw Posłowi Chana oburzony.

Rozmaitości. — W czasie ostatnich zawichrzeń w *Lahorze*, iak wiadomo, zamordowano 2ch Naczelników, w skutek czego Małżonka iednego 14to-letnia, podług indyjskiego zwyczaiu wstąpiła na stos, aby spalić się wraz z zwłokami małżonka. — P. *Crosnier* (Krosnje) Dyrektor teatru opery komicznej w *Paryżu*, ma ten teatr odstąpić Panu *Halewy.* — Do wspaniałego Kościoła katedralnego w *Jorku* odlano dzwon największy w Anglji; nazwisko otrzymał *Wielki Piotr;* przed umieszczeniem go w dzwonnicy, wystawiony będzie w *Londynie* na widok publiczny. — Obliczono, iż Malarz *Horacy Wernet* odmalował iuż tyle żołnierzy, że można by było z nich utworzyć kompletną armję. — Przed kilką laty Fabrykant mexykański wyprawił Posłańca do Stanów Zjedn:, aby tamże zwerbować wyrobnice; 9 młodych dziewcząt pracuiących w fabryce w *Dorczester*, znęcone świetnemi obietnicami, skłoniło się wyiechać do *Mexyku.* Między niemi znajdowała się Irena *Nichols*, która zwróciła na siebie uwagę Jenerała *Herrery.* Tenże ofiarował iej serce i rękę, lecz uboga wyrobnica nie chciała wprzódy wejść w związek tak świetny, póki nie odwiedzi swoich krewnych w państwie *Maine.* *Irena* wróciła więc do Stanów Zjedn:, dokąd iej wielbiciel ciągle przesyłał listy. Zeszłego roku przybyła do *Nowego Jorku*, tu została poślubioną Jenerałowi przez pełnomocnictwo. Uboga wyrobnica zamieszkuie teraz pałac dawnych Królów *Montozumas.* — Alfons *Karr* pisze teraz dla iednego z dzienników paryzkich co Czwartek feilleton teatralny, za pensję roczną 12,000 frank:. — Skrzypek *Ernst* bawi w *Dreznie*, zkąd uda się do *Pragi.*

Uwagi dane przez pewnego Obywatela Synowi, który pierwszy raz iechał do Stolicy, (kopja).

Nigdy Synu nie pij z kwarty,
Niech twym wrogiem będą karty;
Żyj nie szumno, bez hałasu
Do domu wracaj zawczasu.
Nie tańcz mi nigdy do zbytku,
W rozmowach szukaj pożytku.
Zwiedzaj dobre widowiska,
Nigdy dziewcząt nie bądź z bliska.
A unikniesz złego świata,
O to prosi cię twój.... *Tata.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Beklemiszew Adjutant Głów: Kom: z Petersburga; Przybora Troian Oby: z Grodna. (G. P.)

DONIESIENIA.

Wieś DĄBRÓWKA i GOZD, razem lub oddzielnie, blisko po 50 włók Chełmińskich maiące, pół mili od traktu Lubelskiego szosse w Gubernji Warszawskiej Okręgu Sienickim położone, od Warszawy mil 4 odległe, po Rsr: 300 włókę rachuiąc, są każdego czasu do sprzedania. Zaś GORZELNIA murowana z Aparatem kompletnym Pistorjusza, BROWAR piwny z gozdownią i wszelkiemi Magazynami, wraz Austerjami i Propinacją całych Dobr Starej-Wsi i miasta Kołbieli z przyległościami, od Sgo Jana 1845, roku iest do wydzierżawienia. O bliższych wyiaśnieniach i warunkach, dowiedzieć się można u Właściciela domu przy ulicy Białej w Warszawie pod Nrem 889.

☞ ZŁOTYCH 20 NAGRODY. Dnia 21 Marca r. b., idąc od Saskiego placu, ulicą Krako:-Przedm:, na Kozią, zgubioną została PELERYNA od Salopy, czarna, w pasy atłasowe i morowe, z podszewką różową, frendzlą czarną szeroką obszyta. Łaskawy Znalazca, niech ma wzgląd na stratę cudzej własności, i raczy oddać pod Nr 438 przy ulicy Krakows:-Przedmieście, na 3cie piątro od frontu, do Krawca, a otrzyma powyższą nagrodę, ieżeli żądać będzie.

Potrzebne są SŁUŻĄCE na wieś, o 4ry mile od Warszawy: 1) PANNA Służąca dobrze szyiąca, znaiąca się na pięknem praniu, i pomocy w Gospodarstwie domowem; 2) KUCHARKA znaiąca dobrze swoią sztukę. — Również potrzebni są do służby tu w miejscu: 1) LOKAJ Kawaler, dobrej konduity i znaiący służbę; 2) PIASTUNKA rodowita Niemka, z dobrą wymową, którąby iuż ten obowiązek praktykowała, do Chłopczyka dwuletniego. Wszyscy wyżej wymienieni, zgłoszą się do Właściciela domu pod Nr 1258 lit: B, przy ulicy Nowy-świat.



W dobrach Białołęce, o wiorst 5 od Warszawy odległych, iest do naięcia OGRÓD fruktowy i warzywny, i kilka KARCZEM. Życzący sobie wziąść takowe w dzierżawę, niech się zgłosi do Rządcy domu Nro 1581, na rogu ulicy Brackiej i Jerozolimskiej.

Dnia 24 Marca (5 Kwietnia) r. b. o godz: 11 z rana, odbędzie się w Kancel: Dyrektora Instyt: Gosp: Wiejsk: w Marymoncie, licytacja na iednoroczną dzierżawę PACHTU Krów, w folwarkach Instytutowych Ruda i Wawrzyszew.

Dnia 21 Marca r.b. przed wieczorem, idąc z placu Krasińskiego, ulicą Długą, zgubiono BILETAMI Rsr. 40, obwinięte w papier. Łaskawy Znalazca raczy zgubę oddać do Drukarni Kurjera, po zatrzymaniu dla siebie Złp. 60, lub oddania takowych na Dobroczynność.

Potrzebne są dwa lub trzy POKOJE z Kuchnią i Składem na drzewo, na dole lub na 1m piątrze, od Wielkiej-nocy do do Sgo Jana. Wiadomość w Hotelu Polskim pod Nr 36.

Dnia 15/27 Marca r. b. o godz: 4 z południa, odbywać się będzie w Kancellarji Domu Przytułku i Pracy za Wolskiemi rogatkami, Licytacja na dostawę MATERJAŁÓW UBIORCZYCH dla Wychowańców Instytutu moral: zanied: Dzieci, Sukna szaraczkowego, Płótna podszewkowego i koszulowego, Rewantuchu, Kołder wełnianych, Ręczników, Butów, Guzików, i t. p. przedmiotów. — Dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. w temże Biurze, odbędzie się licytacja, na dostawę SKÓR iuchtowych, podeszwianych i innych. na obuwie męzkie i kobiece. w Gorze Kalwarji pomieszczonych.

Pod Nr 950 B, przy ulicy Żabiej, LOKAL po Kawiarni, na Kawiarnią lub inny proceder, do naięcia od Wielkiej nocy.

Zgasły w dniu 9tym Października 1843 r. w mieście *Quedlinburgu*, położonem w prowincji *Saskiej* w Królestwie Pruskiem, były kupiec Jan Bogumił (Gottlieb) *Schmidt*, zapisał w swoim testamencie wyszłemu z armją francuzką w westfalskim pułku Chevauxlegerow (Szwoleżerów) do Rossji r. 1812, a ztamtąd ieszcze niepowróconemu *Lorenzowi* RUDLOFF urodzonemu w *Hausreindorff* w bliskości *Quedlinburga*, synowi zmarłego przez tenczas Nadamtmana Jana Lorenza *Rudloff* i tegoż małżonki z domu *Braunbehrens*, legat *pięciu tysięcy talarów* złotem, i temuż substytuował prawych swych potomków rozporządził, zaś zarazem, aby legat ten był unieważniony, ieśli w przeciągu *pięciu lat* licząc od dnia iego śmierci, exystencja Lorenza *Rudloff* lub tegoż potomków nie będzie wiarogodnie udowodnioną.— W skutek tego, wzywam niniejszem iako Kurator prawny pomienionego Lorenza *Rudloff* i tęgoż prawych potomków, aby zgłosili się najdalej do d. 9go Października 1848 r. w tutejszym Krolewsko-Pruskim Sądzie prowincjonalnym i miejskim, celem udowodnienia swoich pretensji do legatu questionis; w przeciwnym razie, legat ten bezwarunkowo wygaśnie na rzecz ustanowionej Spadkobierczyni.

Quedlinburg, dnia 8go Marca 1845 roku.

C. G. Lindenbein, Kupiec.

Rozmaite KADZIDŁA, iako to: Suche i Płynne (Parfume Liquide), Trociczki czerwone i czarne, Papier Seraiowy, Fidebussy pachnące, WODA Kolońska i Lewandowa; oraz MASSA do froterowania Posadzki, i t. p. inne przedmioty w dobrych gatunkach i umiarkowanych cenach, są do nabycia w Składzie Wyrobów Chemicznych, w domu PP. Kanoniczek przy ulicy Senatorskiej Nro 464 i 5.

August BECKER niegdyś Kupiec i Fabrykant w *Quedlinburgu*, w prowincji Saskiej, w Królestwie Pruskiem, wydaliwszy się w roku 1823 do Polski lub Rossji, dotychas nie dał swoim Krewnym żadnej wiadomości o swoiem życiu i miejscu pobytu. Podpisany iego Brat, maiący mu udzielić przyiemną nowinę, upraszą go niniejszem, aby czem rychłej o sobie doniósł.

Quedlinburg, dnia 8go Marca 1845 roku.

Ferdynand *Becker*, Ekonom.

Do wydzierżawienia od S. Jana r. b., Dobra GARLATOWICE w Powiecie Stopnickim, z 3ch Folwarków, w glebie pszennej, gruntów ornych dworskich do półtora tysiąca morg obejmuiące, Łąk morg 200, Pastwiska owcze i bydlęce obszerne, Gospodarzy pieszych i ciągłych 80; w własnych budynkach, Dworskie są wszystkie murowane, obszerne i w dobrym stanie, Propinacja, Młyn, odległe od miast Chęcin, Stopnicy, Kielc mil 3, od Buska, Pinczowa, Chmielnika mila. O warunkach korzystnych dowiedzieć się można od Właścicielki tych Dóbr, Pocztą przez Kielce, do Wólki-kłockiej.



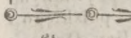
PANTALJON mahoniowy, do sprzedania lub wynaięcia na kilka miesięcy lub dłużej. Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 512 na 2giem piątrze.

Der in der Stadt *Quedlinburg*, belegen in der Provinz Sachsen des Koenigreichs Preussen, am 9ten October 1843 verstorbene vormalige Kaufmann Johan Gottlieb *Schmidt*, hat in seinem Testamente, dem im Jahre 1812 mit der franzoesischen Armee in dem Westphälischen Chevauxlegers Regimente nach Russland marschirten, aber von dort nicht zurückgekehrten *Lorenz* RUDLOFF, welcher zu Hausreindorff bei *Quedlinburg* geboren, und ein Sohn des inzwischen verstorbenen Oberamtmanns Johann Lorenz *Rudloff*, und dessen Ehefrau geborenen *Braunbehrens* gewesen ist, *Fünf Tausend Thaler* im Golde als ein Legat vermacht, und demselben dessen legitime Descendenten substituirt, aber dabei verordnet, dass dieses Legat erloeschen soll, wenn innerhalb Fünf Jahren, von seinem Todestage an gerechnet, nicht die Existenz des Lorenz *Rudloff* oder dessen Descendez glaubhaft nachgewiesen werde.— Demnach fordere ich, als gerichtlich bestellter Curator, den vorgedachten Lorenz *Rudloff* und dessen etwanige legitimen Descendenten hierdurch auf, sich baldigst und spätestens bis zum 9ten Otober 1848 bei dem hiesigen Koeniglich Preussischen Land-und Stadt-Gerichte zu melden, und ihre Ansprüche auf das qu: Legat gehoerig zu bescheinigen, widrigenfalls das Legat zu Gunsten der eingesetzten Erbinn unbedingt erloeschen wird.— *Quedlinburg*, den 8ten Maerz 1845. *C. G. Lindenbein*, Kaufmann.

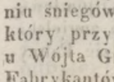
Dnia 9go b. m. idąc od Kehlego z Pragi nad brzegiem Wisły do Mostu, zgubioną została PELERYNA od Salopy koloru granatowego, z materji *Satentur*, podszyta marseliną tegoż koloru, obszyta Torsetką koronkową. Łaskawy Znalazca raczy oddać takową (za nagrodą Rsr: 4) pod Nr 786 przy ul: Elektoralnej, w oficynie po prawej stronie na 1 piątro.

Der vormalige Kaufmann und Fabrikant August BECKER zu *Quedlinburg*, in der Prowinz Sachsen des Koenigreichs Preussen, welcher im Jahre 1823 nach Polen oder nach Russland ausgewandert ist, und seit dem von seinem Leben und Aufenthalte keine Nachrichten an seine Verwandten hat gelangen lassen, wird von seinem unterzeichneten Bruder, welcher ihm erfreuliche Nachrichten mitzutheilen hat, ersucht, baldigst Auskunft über sein Leben und gegenwaertigen Aufenthalt an ihn gelangen zu lassen. — *Quedlinburg*, den 8ten Maerz 1845.

Ferdinand *Becker*, Oekonom.



Dnia 28 Lutego, w przeieździe z Warszawy do Żbikowa, zgubiono DUBELTÓWKĘ w futerale skurzanym, która zapewne teraz dopiero przy roztopnieniu śniegów znalezioną zostanie. Wiadomość o właścicielu który przyrzeka sowitą nagrodę Znalazcy, powziąść można u Wójta Gminy dóbr Brwinów, albo u PP. Beker i Rauszer Fabrykantów Broni, na Krak:-Przedm: wprost Saskiego placu.



Mam honor zawiadomić WW. Panów, iż przybywszy z Drezna z znacznym transportem najlepszych DRZEW OWOCOWYCH, Jabłek, Gruszek, Wisien, Śliwek, Moreli, Brzoskwiń, Winogron, iakoteż i rozmaitych gatunków Róż, Goździków, Ce-

bul kwiatowych, i wiele innych Nasion kwiatowych i warzywnych, czem się polecam względom łaskawej Publiczności. Mieszkam przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim Nr 22.

Ogrodnik J. M. Hąid,

W Dobrach Drozdy z przyległościami, w Okręgu Błońskim, PcieWarsz:, Gub: tegoż nazwiska, z lewego brzegu Wisły, przy trakcie głównym Krakows: (szose), 4 mile od Warsz:, 2 od miasta handlowego Groiec, pod miastem parafjal: Tarczyn leżących, iest do wyprzedania na Kolonje, **3,000** morgów Gruntu z Łąkami. Dobra te mogą być równie wydzierżawione ryczałtem na lat 6 lub 12, poczynając od d. 24 Czerwca r. b. 1845, z warunkiem doprowadzenia do skutku zamierzonej kolonizacji. Warunki do tego przejrzane być mogą u Jana Nepomucena Łastowieckiego Mecenasa, Obrońcy przy Rządząc: Senacie, w Warszawie przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 476 lit: D, naprzeciw Hotelu Litewskiego, mieszkaiącego.

Administracja Xięztwa Łowickiego.

Podaie do wiadomości publicznej, iż Dobra Iłów w Gub: Warszawskiej, Pow: Gostyńskim, w bliskości rzeki Wisły położone, obok których przechodzi trakt bity szose Sochaczewsko-płocki, dziś składaiące się z 4ch Folwarków: Iłów, Krzyżyk, Wołyński i Lasotki, z Inwentarzem żywym i martwym do gruntu przywiązanym, do których należy wieś pańszczyźniana Iłów, która iak równie Koloniści podług układów, odbywaią ogółem z pańszczyzny dni sprzężajnych 5162½, dni pieszych 9875, oraz osada propinacyjna w b. folwarku Uderz, gdzie iest Gorzelnia z aparatem parowym pistorjusza i Browar z potrzebnemi naczyniami i narzędziami, iak równie Propinacja w całych Dobrach Iłów i Januszew, Rybołowstwo, Młyny Pływaki i Przewóz na Wiśle, wydzierżawione będą na lat 3 i więcej. Wydzierżawienie Dobr tych maiących ludności dusz 3400 oboiej płci, nastąpi przez licytacją w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. w Łyszkowicach odbywać się maiącą, która rozpoczętą zostanie, od summy Rsr. 9986 k. 36⅔ auszlagiem z użytku Dóbr tych wyrachowanej. Każdy przystępuiący do licytacji, obowiązany będzie złożyć iako vadjum Rsr. 4993 k. 18, które utrzymuiącemu się przy Dzierżawie na kaucją policzone, a odstępuiącemu od licytacji natychmiast zwrócone zostanie. Szczegółowe warunki, mogą być przejrzane w każdym czasie wyiąwszy dni świątecznych w Biurze Administracji Xięztwa Łowickiego w Łyżkowicach, lub u Aktuarjusza na gruncie Dóbr Iłów.— Administrator Xięztwa Radca Stanu, T. *Botwinko.* Referent, F. *Staszewski.*

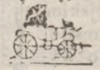
GUWERNANTKA upoważniona od Rządu do 3ch klass do Pensyi wyzszej płci żeńskiej, która bardzo dobrze tłumaczy z języka polskiego na niemiecki, i z niemieckiego na polski, życzy przyiąć obowiązek w Pensji, lub w Domu prywatnym; obowiązuie się także udzielać początków języka polskiego i francuzkiego. Wiadomość pod Nr 1869 przy ulicy Owczej, u Rządcy domu.

Z powodu wyiazdu, iest do wynaięcia od Wielkiej-nocy, w domu Mintera LOKAL główny 1go piątra, pawiljon lewego od placu, mianowicie Salon, Pokoi 5, Kuchnia angielska, i wszelkie wygody. Bliższa wiadomość w Składzie Fabrycznym przy rogu Posesji.

Pod Nr 656, do naięcia od kwartału Ś. Jana, PIERWSZE PIĄTRO z gankiem, na początku ulicy Leszna, 3ci dom z prawej strony, Pokoi 10, do których dwa wchody są, u dołu przy schodach drzwi do zamykania urządzone, Kuchnia angielska w oficynie, i dwa Pokoiki, korytarzem wchód do głównych Pokoiów, Wozownia, Stajnia na 4 konie, przybrać można drugą Stajnią i Wozownią od kwartału Ś. Michała reszta co do wygody potrzeba, przy umówie okazaną będzie.

GORZELNIK oraz i PIWOWAR praktyczczny, w Prusach usposobiony, znaiący się dokładnie na wydawaniu najwyższego wydatku okowity, na dystyllacji wódek słodkich, likierów i araków, na fabrykacji szybkiego Octu (Schellessig), na urządzaniu Gorzelń, iest gotów objąć natychmiast podobne obowiązki. Bliższą wiadomość powziąść można ustnie lub przez listy franko, u P. Starka, w Hotelu Lipskim Nr 51.

Opieka nieletniej Wandy Maiewskiej, będąc upoważnioną Uchwałą Rądy Familijnej do windywowania wszelkich długów, iakie się Handlowi pod firmą Michała Maiewskiego Kupca należą, wzywa uprzejmie Szan: Debitorów, aby się z zaspokoieniem od nich należytości za pokwitowaniem Józefa Maiewskiego Głównego Opiekuna w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460 Warsztat Krawiecki i zamieszkanie maiącego, który do tego iest umocowanym, pośpieszyć zechcieli; w razie bezskutecznego upłynienia 6ciu tygodniowego czasu, od daty niniejszego obwieszczenia, nie uiszczaiący się, do drogi prawem przepisanej, powołanemi zostaną.



KOCZ używany, zdatny do miasta lub na Dorożkę, za bardzo pomierną cenę iest do nabycia pod Nr 1259 C, przy ulicy Nowy-świat. Bliższą wiadomość powziąść można na dole, w bramie po prawej ręce.

W domu murowanym o 2ch piątrach Nro 1731½, naprzeciw Kościoła S. Alexandra i Złotych Krzyżów, iest do wynaięcia od Wielkiej-nocy r. b., LOKAL na dole, składaiący się z 7 Pokoi, Przedpokoiu, Kuchni angielskiej, do tego Piwnicy, Góry do suszenia bielizny, Komórki na drzewo, Stajni na parę koni i Wozowni; życzący sobie wynaiąć, w każdym czasie u Właścicielki, pod tymże Nr zamieszkałej, wiadomość o cenie powziąść może.

POZWOLENIE na utrzymanie 3ch sztuk BRONI palnej, za Nrem 554, na imie Karola Kurca wydane, iak równie dołączona do tegoż Pozwolenia Asygnacja na Proch, zaginęły. W celu unieważnienia onych, ogłasza się, iż zwrot za wynagrodzeniem pod Nr 760 przy ul: Elekto:, nastąpić może.



Dnia 18 Marca z rana, wybiegł OGAR czarny, żółto-podpalany, koniec ogona biały i łapy u dołu białe. Uprasza się u kogoby się podobny Pies znajdował, o odesłanie lub zawiadomienie właściciela P. Bauer, Fabrykanta Złota Malarskiego Nr 495, ulica Miodowa, pałac P. Grabowskiego, za nagrodą Rsr. 2.



Dnia 20 b. m. wybiegła z pod Nru 1724 w Alei i zginęła, SUCZKA z wyżełków angielskich, mała, uszy i łeb kasztanowate i tylko szyia biała. Ktoby ią odniosł lub dał o niej wiadomość, procz podziekowania, otrzyma nagrodę stosowną.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Właściciel maiątku, odległego od Warszawy o mil 4½ położonego, między miastami: Górą, Wartą i Grójcem, życzy sobie rozdać na Kolonje na czynsz wieczysty 500 morgów Gruntu ornego klassy 1ej, i 200 morgów łąk gruntowych, z których się zbiera co rok około 400 wozów wybornego siana. Bliższą wiadomość udzieli Kantor Zleceń, oraz wskaże adres właściciela.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe 1.

TEATR WIELKI. Poiutrze, 79ty raz *Niema z Portici.*

TEATR ROZMAITOSCI. Poiutrze, 8my raz *To Brat.* 48my raz *Pamiętniki Szatana.*